

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin, 2. Maja. — Berlińska landwera powołana została nagle pod broń, a 20. batalion ma niezwłocznie do Hali wymaszerować. Utracimy przez to mnóstwo silnych i zdrowych ludzi. W różne strony wyjechali na prowincye sztabowi oficerowie, celem przyśpieszenia powszechnego uzbrojenia armii. — Mówią, że wkrótce 100 batalionów landwery ma być wystawionych. Ocalenie Austrii ma być głównym zadaniem trzech sprzymierzonych przez Polskę dworów.

Frankfurt, dn. 28. Kwietnia. — Dzisiejszy dziennik ustaw rzeszy zawiera konstytucyę niemiecką. Rozdwojenie pomiędzy namiestnikiem a ministrami, jakiego się obawiano, zostało załatwionem, obecnie panuje między niemi porozumienie jak najlepsze. Zamianowano już komisarzy, którzy rządóm państw pojedynczych postanowienia zgromadzenia rzeszy przedłożyć i na wykonanie ich nastawać mają, i podpisano ich pełnomocnictwa; jutro rano wyjeżdżają. — Bassermana wyjazd do Berlina został wstrzymanym, zapewne w skutek nadesłanego ztamtąd doniesienia telegraficznego, o rozwiązaniu izby drugiej sejmku pruskiego. Środek takowy sprawił w kołach tutajszych wrażenie nader rozmaite. Przyjaciele monarchizmu mocno zatrwożeni, nieprzyjaciele zaś jego nieposiadają się z radości. Towarzystwo zbierające się zazwyczaj wieczorem w hotelu angielskim nie należy jak wiadomo do demokracji, a powszechne tam jednakże było zdanie, iż taki rozwój konstytucjonalizmu pruskiego zrodziło przesilenie w sposób najniebezpieczniejszy nie tylko dla konstytucyi niemieckiej ale szczególnie dla monarchizmu. Ale koniec jego możnaby już teraz z pewnością przepowiedzieć, gdyby królestwo pruskie — — przez Szwabów było zamieszkałe. — Inny znów korespondent pisze pod tym samym dniem, co następuje: Już kości rzucono. Ministerstwo Brandenburga Manteuffla, które z stanem obłożenia tak ściśle jest połączone, jak bliźnięta siamskie, rozwiązało izbę drugą, ministerstwo Bennigsen Stüve zgadza się w tym koncercie reakcyjnym i rozwiązuje izbę hanowerską. Rząd austriacki wyrzekł, iż dla niego nie istnieje żadne zgromadzenie narodowe niemieckie, a inne rządy, które tej monarchicznej konstytucyi rzeszy nie chcą, właśnie to czynią, od czego ich zgromadzenie narodowe odwieśćby chciało. W Monachium — z kąd dotąd nie zabrzmiał jeszcze akord rozwiązania izby — wybuchły niespokojności. W całym kraju hanowerskim na każde 10,000 dusz jeden deputowany, a zatem 1800 mężów uda się do Hanoweru, do rezydencyi w czarnych ubiorach dla objawienia w tej spokojnej demonstracyi zdania kraju całego. Król Ernst August patrząc na nich własnymi oczami, nie będzie mógł przecież mówić, iż to samo pospólstwo. Węgry dwie mile od Wiednia — jestże to prawdą? Austriacy wątpią, aby Węgry granicę Niemiec przekroczyć mieli. Wystawcie sobie, jakie wieści te wrażenie zrobiły! Lud kupi się po ulicach i rozprawia o wypadkach już zdarzonych i o tem czego się na przyszłość spodziewać należy. Chodzi tu teraz o wykonanie postanowień tak łagodnych z dnia 26., o wezwanie rządów pojedynczych przez komisarzy od ministerstwa rzeszy wysłanych. Bassermann ma jechać do Berlina (ów piękny i cichy Berlin może się cieszyć, iż znów go ujrzy; ale zapewne on tam pokaże się z okulorami po obydwóch stronach ocz, aby go znów upiory nie straszły), do Drezna uda się Sebeck, do Monachium Matty, minister wejmarski Watzdorff do Hanoweru lub Stuttgartu. Wczoraj w południe namiestnik okazał gotowość swoją do podpisania odezwy do rządów; lecz później ani tego ani poleceń komissarzów rzeszy podpisać nie chciał — dla czego? oto, że komissarze zawsze rolę nietęgą odgrywali, i że później do Austrii także będzie trzeba komissarza wysłać, która najwięcej pokazuje uporeczywości. Ministerstwo rzeszy zatem chciało się dzisiaj podać do dymissyi. Około godziny 2. po południu, mówiono, że namiestnik arekksiaże Jan podpisał. Na wszelki przypadek wkrótce musi się rozstrzygnąć, czy tenże skinieniem z Olomuńca nadsyłanym i podszeptom Schmerlinga ustępuje, czy nie tylko jest jak Schmerling jedynie Austryakiem, ale nawet co więcej jedynie Habsburgiem

i czy on uważa się tylko za powiernika bundestagu, albo też za organ zgromadzenia narodowego, i powołanie na siebie przyjęte dopomożenia w przeprowadzeniu konstytucyi, jako mąż honorowy do końca doprowadzi. Gdyby arekksiaże urząd swój złożył, wtedy zgromadzenie narodowe mogłoby w miejsce jego wybrać osobę energiczniejszą. Zdaje się, że rządy występnie wszelkie mosty konstytucyjne zrywają, wszelkie upusty i zapory podnoszą, aby strumień czynu rozlał się po wielkich obszarach. Mówią tu, że Schmerling w poniedziałek zamysła odjechać, — czy wie on, że kościół Pawła w gruzy ma się rozsypać, a puszczyk reakcyjny zawczasu odlatuje, aby nie być wspólnie pogrzebanym?

Drezno, d. 29. Kwietnia. — Dnia jutrzejszego zostaną izby rozwiązane. Jak się zdaje, postanowienia frankfurtskie rozporządzenie to wywołały, jak w Hanowerze i Berlinie, niechciano bowiem czekać na ogłoszenie ich urzędowe przez ministerstwo rzeszy. Lubo wiele już powodów było do rozwiązania izb naszych, to jednakże chwila teraz obrona jasno dowodzi o istnieniu porozumienia serdecznego gabinetów owych, któreby rewolucyę marcową i jej nabytki zniszczyć chciały; Saksonia niezajmuje wprawdzie przytęm stanowiska czynnego, ale jednakże za nimi też pestępuje i czeka. Chwila rozwiązania izb dowodzi jak krótko widząca jest polityka ministerstwa tego, gdyż teraz właśnie agitacya za konstytucyę rzeszy dopiero się na dobre w kraju rozpocznie, zgadzają się na to wszystkie stronnictwa, tak radykalne jak konserwatywo-liberalne. Akt ten rozwiązania zapewne przez izby nie najlepiej zostanie przyjętym, zwłaszcza, że znane teraz już są postanowienia zgromadzenia frankfurtskiego, mówią nawet tu o tem, iż dekret ten mają członkom po domach rozesłać.

## Francya.

Paryż 29. Kwietnia. — Monitor ogłasza dwie następujące telegraficzne depeze:

Pierwsza depeza z Tulonu 28. Kwietnia, z raną o 5 godzinie, doszła do Paryża popołudniu tegoż dnia o w pół do czwartej. Civita Vecchia 26. Kwietnia, w południe o 11 godzinie. Kontradmiral Treshouart do ministra marynarki. Flota zostająca pod moim rozkazem, zarzuciła wczora o 10 godzinie kotwice przed Civita Vecchia. W południe to miasto obsadziło 1800 żołnierzy bez krwi przelania. Dziś z rana reszta wojska wylądowała i pospieszam ze sprowadzeniem na ląd przedmiotów wojennych.

Druga depeza z Marsylii d. 28. Kwietnia o 2 godzinie. Do Paryża doszła w tym samym dniu popołudniu o 5 $\frac{1}{2}$ . Civita Vecchia 25. Kwietnia 1849. Jeneral Oudinot do ministra wojny. Jesteśmy panami Civita Vecchii bez dobytca pałaza. Władze nie stawiały żadnego oporu. Mieszkańcy i gwardya narodowa przyjmowali nas z upodobaniem.

Tłumy ludu dość były wczora wieczorem liczne na bulewarach, ale zachowywały się spokojniej, niż poprzedzających wieczorów. Za uderzeniem bębnow po godzinie dziewiątej, robotnicy rozbiegli się w kierunku du Temple, a nieprzejrzone mnóstwo przechadzających się i ciekawych uciekało przed miejskimi sierżantami policyjnymi, którzy kijami bili każdego na drodze zatrzymującego się. — Gazette des Tribunaux donosi: o godzinie 6 zgromadziły się znów liczne tłumy niedaleko bramy St. Denis. Gameny wołały: niech żyje Barbes! Niech żyje socyalno-demokratyczna Francya! — Kramy znów pozamykamo, co tem było nieprzyjemniejszą rzeczą dla kramarzy, gdy wieczór sobotni najwięcej przynosi im zysku. — Po dziewiątej wystąpiło wojsko na placach publicznych; odczytano prawo o zgromadzeniach się ludu. Za pierwszym zabębieniem pierzchły tłumy ku bastylii, a przechadzający się widzowie ku bulewarom des bonnes Nouvelles, Poissoniers i t. d. Aresztowano kilku mówców ludowych, którzy występowali z powodu nasełania policyi na posiedzenia zgromadzeń wyborczych. Pomiedzy aresztowanymi znajdują się dwie znakomitsze osoby: deputowany murzynów z Antillów Louisy i drugi mówca ludu, mający w cybuchu ukryty sztylet. Sieclę donosi,

ze o godzinie 6 przybyli deputowani komitetu socyalistycznego na plac i odczytali ludowi postanowienie jego, aby lud spokojnie rozszedł się do domu. Temu postanowieniu nie zaś wystąpieniu energicznemu rządu, przypisać należy, że nieprzyszło do starcia się pomiędzy ludem a wojskiem.

Komitety wyborcze demokratyczno-socyalne ogłosiły dziś następujące oświadczenie: po naradzie trzy dni trwającej postanowiły dziś o godzinie 4 popołudniu komitety demokratyczno-socyalne, że z zasady nie można dozwolnić, ażeby komissarz policji wykonywał dozór nad zgromadzeniami wyborczymi. Dziś wieczorem obradować będzie komitet nad drogą najstosowniejszą, dla zachowania zasady prawa republikańskiego, wolnego głosowania. Komitet ma wolę niewzruszoną, bronięcia się na podstawie konstytucji. W imieniu mandatu, który nam powierzono, w imieniu postępu, który osiągnęliśmy, przez nasze odważne oczekiwanie, w imieniu rewolucji, która znów wszędzie naprzód kroczy, w imieniu zapewnionego nam zwycięstwa w skutek naszej karności, w imieniu demokratyczno-socyalnej rzeczypospolitej, zaklina komitet lud, ażeby zeszedł z drogi, na którą go zwabiają nieprzyjaciele jego, aby pogardził wyzywaniem stronnictwa społecznego na łożu śmiertelnym i dowiódł krajowi, że tylko ci zawiehrzają spokojność publiczną, którzy gwałcą prawo i konstytucję. Onym, co pragną 23. Czerwca, odpowiemy 29. Stycznia. Komitet wybierze demokratyczno-socyalny.

Pułki liniowe 9, 48, 52 i 74 opuściły Paryż, a w ich miejsce weszły 3, 14, 30 i 42 pułk liniowy. Dziennik La Revolution powiada: dziękujemy panu Changarnierowi. Opuszczające nas pułki otrzymały już chrzest socjalizmu, nawracanie nowych tak długo niepotrwa.

Dziś Paryż był spokojny.

Zgromadzenie narodowe z 28. Kwietnia. — O godzinie 12 wybiera zgromadzenie w wydziałach swoich trzy komisyje: 1) komisyją dla przejrzenia kredytu na uroczystości 4. Maja; 2) komisyją dla przejrzenia nowego projektu do prawa przeciw meklerom; 3) komisyją dla zbadania projektu Consideranta, tyżącego się utworzenia ministerstwa postępu. O godzinie 1 rozpoczyna się posiedzenie publiczne. Marrast przyduje. Dahirel wykazuje błędów kilka popełnionych przy głosowaniu wczorajszym, i tén przyczynia się do powtórnego sprawdzenia głosów. Jeden z członków głosował za towarzysza swego, który 100 mil złąd bawi. Buchez podaje prośbę w interesie oficerów ruchomej gwardji lionńskiej, którym przez rozwiązanie samowładze krzywdę wyrządzono. Ma przyjść na najpierwszy porządek dzienny. Teraz przychodzi kolej na interpelacye. Feliks Pyat: »Prawem pierwotnem ludu są zgromadzenia przed wyborami. Prawa tego niepowinien nikt zaprzeczać, i nie d.a tego tu wchodzić na tę mównicę. Lecz tworzy się system, któryby prawo to chciał ograniczyć, i dla zwalczania systemu tego, głos zabieram. Uchwalone przez nas prawo klubowe wyjmuje wyraźnie zgromadzenia wyborcze z pod wszelkiego dozoru policyjnego, a jednakże minister policji rozporządza obecność policji. To dzieje się w departamencie Sekwany i Cher, którego prefekt niedługo już zużyty dla tego tylko, jak się zdaje, siły młodzieńcze znowu odzyskał, aby konstytucją nadwężał. (Śmiech). Prefekt ten zwabił młodzież zapaloną w prawdziwą łapkę, dla schwytania wszystkich przez swoich pachółków. Zapytuje ministra, czem uniewinnia postępowanie prefekta tego, na jakim prawie opiera obecność policji na zgromadzeniach wyborczych, i jak może sobie pozwalać zakazywać żołnierzom uczęszczania na posiedzenia wyborcze.« Po punkcie tym przychodzi mówca do szczegółów bardzo obszernych, przyczem mu prawa strona często przerywa. Faucher, minister spraw wewnętrznych: »Interpelacya mówcy poprzedzającego rozpada się na trzy części. Naprzód gani postępowanie prefekta departamentu Cher. Przypadek ten jest czysto administracyjnym, a zatem tutaj nie należy. (Tak! Nie!). Powtóre, policji nie ma służyć prawo znajdowania się na zgromadzeniach wyborczych. W tym względzie odwołuję się na wyrok sądu najwyższego, to jest sądu kassacyjnego, który zdanie takie dał, iż prawa z r. 1789. albo 1790. nie można uważać za zniesione przez konstytucją z r. 1848. Co się nakoniec potrzebie obecności żołnierzów dotyczy, to armia ma swoje prawa, ma swoje karność. (Tu przerywa góra tak zacięcie, iż słabego głosu ministra wcale niesłychać). Żołnierze mogą się pomiędzy sobą względem kandydatów swoich do izby porozumieć. Interpelacye te służą tylko za żywiol nowy do wypadków na bulewarach, i przynoszą szkodę dla handlu. (Z góry: policja żyje sobie przeciw wypadków takich). Nie, pochodzą one z pewnego stronnictwa. Lecz rząd postanowił, działać energicznie.« (Mówią, że właśnie prawo przeciw zgromadzaniu się poprzybijano. Wzburzenie w sali.) Larochejaguelin popiera ministra, i przy sposobności tej użala się na gburowatość, jaka go ze strony republikańców czerwonych na ulicy Duphot spotkała. Chwali ministerstwo z powodu jego wystąpienia: w owych zgromadzeniach wyborczych widzi tylko kluby zakapturzone. Pierre Leroux: (oh! oh! na prawej): Ustawy terazniejsze są siłami prawdziwymi, w które obywatele codziennie chwytają. Z mównicy tej dowiedziono już zupełnej nieważności prawa z roku 1790. (Tak! Nie!) Duch republikański bywa tak w zgromadzeniu tén jak i pozaniam źle zrozumianym. Nie komissarz policji, ale sekretariat towarzystwa zastępuje dostatecznie społeczność państwa. Należy tenografów przysięga zobowiązać i protokoły spisywać, gdyby przekrocze-

nia nastąpić miały, tylko nienarzucać policji. (Wrzawa). Podaje zatem wniosek istotny: »Aby ustawy względem klubów i zgromadzeń ludu zupełnie przejrzyć.« Chappon opowiada sceny z Meaux o powstaniach tamtejszych. Dupont (Bussao) wchodzi w objaśnienia prawnicze ustawy z 1790. i dowodzi, że nawet sąd kassacyjny w wątpliwości pozostaje, czy rewolucya z roku 1848. nie obala sama przez się prawa z roku 1790. Wątpliwość tę usunąć należy przez zniesienie prawa starego, a ustanowienie nowego. Dla tego popiera wniosek p. Leroux. Faucher: Nader niebezpieczną jest rzeczą, w chwili kiedy miejsca publiczne i ulice ludem są zapelnione, prawa podawać w wątpliwość. Sąd kassacyjny zawyrokował, a zatem sprawa ta ukończona. »Powtarzam, zakończył minister, że niebezpiecznym jest interpelacye takowe w chwilach podobnych wnosić. Reprezentanci powinni rząd wspierać, a burzycieli potępiać. Ale zamiast to czynić..... Głosy z góry «kłamiesz!» Marrast: Słyszę wyrażenia nieparlamentarne i przywołuję do porządku! (Wrzawa). Dupont popiera powtórnice wniosek Leroux. Marrast: Tenże ma być wydrukowanym, rozdzielonym i na drodze zwyczajnej pod roztrząsanie oddanym. Głosy: »Nagłość!« (Chłap). Marrast: Ogłaszam interpelacyą za wyczerpaną i odraczam posiedzenie na kwadrans. Dwadzieścia minut przed godziną 4 posiedzenie na nowo zagajono. Zgromadzenie przystępuje do obrad nad budżetem marynarki. Rozdział ostatni tegoż wywołuje spór pomiędzy Mauguinem, Tracy i Aillys, który tyżczy się kredytu kolonialnego dla Otahaiti i wysp Marguesas i interesuje handel hurtowy. Dalej cały budżet ministra marynarki biorą pod głosowanie i przyjmują. Posiedzenie zostaje zamknięte o godzinie 6½. Na bulewarach znaczne siły wojskowe ustawiono.

### H i s z p a n i a.

Gibraltar, dn. 14. Kwietnia. — Dzisiaj przybył do miasta naszego francuzki konsul jeneralny, który dotąd w Marokko rezydował. Przyjeżdżając odjazdu jego z tamąd była zniewaga wyrządzona mu przez gubernatora w Tangerze, w skutek czego on sam flagę francuzką zwinął, i wszystkim konsulom pod nim stojącym tożsamo uczynić rozkazał. Jako zadosyć uczynienia żądał on, aby gubernator znów flagę zaprowadzić kazał i strzałami armatniami powitał. Co gdy tenże uczynić nie chciał, konsul francuzki wyjechał, a Francuzi wszyscy tam mieszkający udali się pod protekcyą władz angielskich.

### W i o c h y.

Rzym, d. 17. Kwietnia. — Na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego odczytano dzisiaj projekt do konstytucji rzeczypospolitej rzymskiej. Religia katolicka jest religią panującą; kara śmierci i konfiskata dóbr znosi się; prawo stowarzyszania się zagwarantowane. Zgromadzenie narodowe jest niepodległym; samo rozstrzyga względem pokoju i wojny; niemoże być rozwiązane i obrane jest na lat 3. Władzę wykonawczą sprawują dwaj konsulowie obrani przez wybór powszechny, nad czem czuwa 12 tribunów w sposób podobny wybranych. Dodaną im będzie rada stanu, którą zgromadzenie zamianuje. Od zgromadzenia zawisła także nominacya jeneralów. Do przejrzenia konstytucji należy zaciągnąć rady od całego ludu. Reszta postanowień mało różni się od konstytucji francuzkiej. Na wniosek deputowanego Agostini postanowiło zgromadzenie wydać manifest do parlamentu angielskiego i francuzkiego i do wszystkich rządów katolickich, dla złożenia dowodów, iż ludowi rzymskiemu służy prawo ukonstytuowania się według woli własnej. Dekret tryumwirów stanowi siłę zbrojną na 50,000 żołnierzów.

Rzym, d. 19. Kwietnia. — Wojsko regularne, kompanie Wentury i oddziały ochotnicze przywołano od granicy południowej do Rzymu, tylko legia Garribaldeggo stoi jeszcze pod Rieti. Ztąd jedni wnoszą, iż pewne nadeszły doniesienia, że interwencya nienastąpi, inni że tryumwirowie ustąpili radzie Marciera pełnomocnika francuzkiego, i odsłaniają drogę wojskom cudzoziemskim.

### A u s t r y a.

Wiedeń, d. 30. Kwietnia. — Nowszych doniesień z pola wojennego nie mamy. Wiadomość o poniesionej klęsce pod Acs potwierdza się. Austriacy stracili bardzo wiele armat i amunicji, feldmarszałek Welden był zmuszonym przenieść swoją główną kwaterę poza granicę węgierską. Opowiadają, że Węgrzy odcieśli w tej bitwie cały korpus austriacki. Wciąż zwożą do Wiednia wodą i na kolei żelaznej rannych. Transport jeden taki lud zatrzymał na Jägerzeile na przedmieściu Leopoldstadt i wypytywał żołnierzy, daleko są Węgrzy, jak się biją i t. d. Tłumy nareszcie tak urosły, że transportowi dopiero patrole grenadyerów, przy odgłosie bębnow otworzyły drogę. Ministerstwo obawia się rozruchów nie tylko w Wiedniu, ale też i po innych miastach prowincjonalnych, a szczególnie w Pradze. O Moskalach ucichło teraz, niezapowiedziano ani jednego pociągu z nimi na kolei żelaznej. Mówią, że jeden oddział jazdy polskowęgierskiej wpadł do miasta Friedlandu w Morawji, niedaleko szlaskiej granicy — Poczty do Węgier wcale teraz nieodchodzą. — Przywieziono tu też feldmarszałka Schlika przed dwoma dniami ciężko rannego w głowę.

Wojska austriackie tak spieszo się cofają, że sprzedają za bezcen mąkę i inne zapasy wojskowe, bo ich nie są w stanie uprowadzić.

Uwięziono już 5 austriackich jeneralów za to, że nieopierali się skutecznie Węgom, niektórych nawet sztaboficerów pomawiają o zdradę. Po-

nieważ zapowiedziano interwencją rosyjską na rzecz Austryaków przeciw Węgrom, przeto wypada nam rzucić nad nią kilka uwag strategicznych. Rossyjanie, mówią austriackie dzienniki, przejdą na czterech miejscach granicę węgierską, od Wołoszczyzny na Siedmiogród wzdłuż Aluty i równocześnie z Multan przez wąwoz Borgo; przeciw północnym Węgrom przez Lwów i wąwoz Dulkę; przeciw zachodnim Węgrom, a mianowicie ku obronie Wiednia w dwóch kierunkach wedle prawdopodobieństwa, przez wąwoz Jablonki na słowackie północne komitaty i koleją żelazną przez Śląsk i Morawię wprost na Wiedeń. Te drogi podane przez różnych wiedeńskich sprawozdawców gazet, są w rzeczy samej jedynymi, na których większe korpusy mogą uderzyć na Węgry północne. Siły rosyjskie na tej początkowej linii operacyjnej są urzędowo podane na 80,000 żołnierza, z których główny korpus ma 30,000 wynosić tak, że na trzy pozostałe linie pozostanie 50,000 żołnierza. Lubo w podanych przypadkach są liczby przesadzone, jednakowoż przypuścimy je za prawdopodobne w rozwoju strategicznym.

Rozpocznijmy naprzód od położenia strategicznego Siedmiogrodu tak ważnego dla Węgrów. Kraj ten rozpołożony pomiędzy dwiema wielkimi dolinami Cissy i Dunaju, z jednej a z drugiej strony Wołoszczyzną i Multanami, podobnym jest do warowni na górach założonej na wschodzie, tak jak Szwajcarya na zachodzie Europy. Jest to punkt powiązanych różnych łańcuchów gór i różnych narodowości. Główny i najwyższy łańcuch gór mający najmniej, a do tego najtrudniejszy do przebycia wąwozów, rozciąga się w kształcie podkowy ku wschodniej granicy kraju i rozdziela tam austriacką od rosyjskiej Bukowiny, a kraj ten od Wołoszczyzny i Multan. Wnętrze kraju jest łańcuchami gór równoległe porościane, które przy rzekach i strumieniach otaczają doliny nieszersze nad mile, tak że kraj ten, jest stworzony na wojnę partyzancką. Można go bronić małymi siłami wojska, a trudno jest niezmiernie cały obsadzić. Potrzeba na to takiego jeniusza, jakim odznacza się Bem, takich odważnych góralów, jak są Szeklerowie, tak patriotycznego pokolenia, jak Węgrzy, a przytem tak śpiących kolonistów niemieckich, jak Sasi, i tak niedoleżnego przeciwnika, jak Puchner. Kiedy 10,000 wojska rosyjskiego, wspartego przez drugie tyle austriackiego pod Puchnerem i sympatjami saskiego narodu, nie mogło się utrzymać w posiadaniu Hermanstadu, Krostadu, Karlsburga, przeto druga interwencja rosyjska, aczby liczyła 30,000 swego wojska podzielił los pierwszej. Przeobrażenie stosunków siedmiogrodzkich jest podwójne, moralne i rzeczowe. Moralne, że Wołochowie, jak nam donoszą teraz przeszli na stronę węgierską, że Szeklerowie w masie teraz powstali, a jest ich do 50,000 dzielnego żołnierza z urodzenia, uorganizowanych teraz przez Bema, a sfanatyzowanych zwycięstwem nad Rossyanami. Przeciwnie zaś Sasi ujęci postępowaniem szlachetnym polskiego generała Bema i oświadczyli się za nią z Węgrami, a wszyscy mieszkańcy Siedmiogrodu znienawidzili sobie Rossyan, którzy bardzo uciemieźiali ludność miast w których stali. Pod względem materialnym jeszcze większe odnieśli korzyści Węgrzy. Posiadają główne warownie kraju, najważniejsze wąwozy ubarykadowane, całą ludność pod bronią, a administracją cywilną i wojskową w ręku własnych patriotów, bo jak wiadomo Niemców urzędników zamknął w liczbie 700 Bem w Hermanstademie. Wprawdzie Bem wyprowadził na główną wojnę przeciw Austryakom 25,000 wojska, ale przewidujący Polak wiedział, że druga inwazja czeka Siedmiogród i na to się przysposobił, bo zostawił część swego zwycięskiego wojska, z którym w Styczniu przybył do Siedmiogrodu, a rekrutów saskich i wołoskich wyprowadził nad Dunaj. Pułkownicy Sze i Banfy kierują obroną kraju, do swjej pomocy mają Szeklerów i pospolite ruszenie wynoszące 30,000, a przytem 12,000 wojska regularnego, które codzień powiększają ochotnikami i rekrutami.

Porównajmy z tém siłę, jaką na tym punkcie mogą rozrządzić Rossyjanie. Według pewnych doniesień z Jassy i Bukaresztu siła rosyjska wynosi w księstwach Naddunajskich 35,000. Zważając na nieprzyjacielskie usposobienie tamecznych mieszkańców i na sąsiada Turka, muszą Rossyjanie 15,000 zatrzymać w Multanach i Wołoszczyźnie, z 20,000 w najpomyślniejszym razie ruszyć mogą do Siedmiogrodu albo przez wąwoz Rothenthurmski, albo żelazny albo od Multan przez wąwoz Borgo. Pierwszy jest najważniejszy, przez który płynie Aluta. Bem go też w całej długości obwarował i armatami obsadził. Czwarty wąwoz Wulkan jest mniej ważny. Sądzimy przeto, że jeżeli Rossyjanie wejdą do Siedmiogrodu, znajdą tam niechybną śmierć swoją.

(Dok. nast.)

Tręczyn, d. 20. Kwietnia. — Odbieramy wiadomości, że Madziarowie w wielu miejscach kraj nasz nachodzą; wpadli do Spiskiego, do Sarozu i Neusohl. Tam mogą sobie Węgrzy swobodnie pohulać, bo nie tylko że Austriacy nie uorganizowali obrony krajowej, ale owszem stoją na zawadzie wszystkim usiłowaniom patriotów słowiańskich. Urzędnicy, kreishauptmany i komisarze, którzyby najstaranniej powinni wspierać usiłowania Słowaków, opierają się wszelkim dobrym chęciom narodowego ducha. Hanibal przed bramą, a oni lud nasz rozbrajają i ochotników z wojska swego oddalają. Sztur i Hurban w najściślejszej inkwizycyi, a komisarze w Nitrze i Tręczynie, Liptawie i Turoczu najkłamliwsze o naszych patriotach rozgadują wieści, a to nie tylko prywatnie ale w urzędowych okólnikach

rozsyłanych po gminach. Cały ruch narodowy obsypują obelgami, patriotów słowiańskich lżą najszkaradniej przed ludem i zmuszają ochotników powracających z pola bitwy do zeznań najkłamliwszych przeciw przywódcom narodowego ruchu. Przetrasają nasze listy i pakiety na pocztach i pozwalają sobie wszystkich wybryków austriackiego machiawelizmu. Widać rzecz, że te urzędnicy stoją w spisku, aby przytłumić narodowość słowiańską i zaprzędz naród do dawnego jarzma i dawnych ciężarów, a potem na zgiętych karkach upodlonego ludu swą nienawistną niemiecką polityką zawisnąć i ciągnąć pot z krwią ludu zmieszany do kalety meternichowskiego biurokratyzmu. Chce im się czasów Meternicha, i dla tego Sztura okrzykują komunista i demagogiem; chce im się feudalnych czasów i dla tego nie mogą znieść narodowości wolnej i swobodnej. — Madziary o granicę od nas, a oni rozpędzają ochotnika! Przyczyna tego ich chęć rabunku i niemiecka chciwość, a skutkiem będzie znienawidzenie u ludu wszystkiego, co Niemiec lub Austriak, bo to gorsza pijawka od Madziara i Tatarów! — Albo czyż może co innego wynikać z tego prześladowania Słowian? Toć do tego przyszło że urzędnicy Słowakom odgrają szubienicą i zniesieniem wszystkich wolności, któreśmy roku przeszłego krwią swoją pozyskali! —

## G a l i c y a .

Kraków, dnia 1. Maja. — W dniu wczorajszym pan Etmayer radca dworu powołał do siebie pana Michałowskiego prezesa rady administracyjnej i pana Paprockiego wice-prezesa rady miejskiej, by im urzędowo bliższe wkroczenie wojsk ces. rosyjskich oznajmić, i polecić zajęcie się dostawą potrzebnych materiałów dla wojska, skutkiem czego już publiczna licytacja na te liwerunki ogłoszona została. Komissya kwaternicza z rady miejskiej wybrana składa się, pod prezydencją pana Kazimierza Wodzieckiego z panów Baranowskiego, Ciechanowskiego, Moszyńskiego, Blumenstoka i Krzepickiego. Na dostawę podwód, wyznaczone dystrykta Mogilski, Balicki i Lisiecki. Miasto nasze otrzyma załogę, mającą służyć za korpus komunikacyjny, którego siła zapewne przenosić nie będzie 10,000 ludzi. — Na szpitalu lub inne cele najęto gmach od ks. ks. misjonarzy przy klasztorze położony, równie jak i klasztor Bernardynów; korpus wkraczający ma być pod dowództwem jen. Rüdiger. — Dowiadujemy się również, że ze strony władz pruskich nadeszło pozwolenie, aby wojska rosyjskie lub austriackie, według potrzeby koleją żelazną przez Prusy do Austrii były transportowane.

Ruch w okręgu krakowskim, o którym ci donosiłem poprzednio, skończył się już w okolicach Chrzanowa, ale są jeszcze oddziały w lasach krzeszowickich. W okolicach Chrzanowa chłopcy z początku, z wysłanego przeciw nim oddziału piechoty ubili 5 żołnierzy, jednego porucznika, jednego żandarma a trzech żołnierzy ranili; ale kiedy następnie oddział Szwoleżerów przeciw nim wyprawiono, musieli opuścić obóz leśny i rozbiedz się do domów. Dwudziestu kilku wszakże schwytano i zbiwszy okrutnie poprowadzono do Krakowa. Byli to po części młodzi rzemieślnicy, którzy przybyli zwiększyć chłopów szeregi. Wzburzenie między włościanami trwa ciągle wielkie, oświadczają zawsze, iż się wzięść w rekruty nie dadzą; nie wiadomo wszakże, czy opór ich może być skuteczny. Z obawy większego poruszenia, sprowadzono wojsko austriackie nawet z Kent i z Białej. Bądź co bądź, rekrutacja została w okręgu chybiona. W Krakowie zrekrutowano do 200 samych katolików, teraz zaczynają brać żydów z Kazimierza, i tych natychmiast posyłają do Ołomuńca. — Emigrantów śledzą i wywożą nieustannie. Z 14. na 15. Kwietnia wzięty został do więzienia Wincenty Mazurkiewicz jedynie dla tego widać, że był członkiem centraln. tow. dem. polski, bo jako rodem z Galicji, za wiadomością i upoważnieniem rządu bawiący, Mazurkiewicz powinienby być wolnym od prześladowań. A jakby niedosyć na osadzeniu go w więzieniu zaraz nazajutrz dn. 16. m. b. otrzymano mu głowę i pod mocną eskortą wywieziono do Teresienstadtu. Smutna to będzie wiadomość dla was. Sądzicie po tym wypadku, w jakiej tu niespokojności wszyscy obywatele zostają, i o ile mogą być pewnymi jutra.

Przegląd rezultatu assenterunku wojskowego na obecny kontyngent. W cyrkułach zachodnich: Wadowicki 1908 chrześcian, 60 żydów, Krakowski 515 chr. 72 żyd., Sandecki 1139 chr. 59 żyd., Bocheński 1068 chr. 124 żyd., Tarnowski 1176 chr. 132 żyd., Jasielski 1346 chr. 68 żyd., Rzeszowski 1557 chr. 199 żyd.; w cyrkułach wschodnich: Sanocki 1494 chr. 128 żyd., Przemyski 1182 chr. 125 żyd., Lwowski 757 chr. 192 żyd., Żółkiewski 992 chr. 65 żyd., Złoczowski 987 chr. 268 żyd., Samborski 1349 chr. 137 żyd., Stryjski 995 chr. 211 żyd., Stanisławowski 1049 chr. 238 żyd., Brzeżański 906 chr. 112 żyd., Tarnopolski 958 chr. 151 żyd., Czortkowski 887 chr. 85 żyd., Kołomyjski 989 chr. 189 żyd., Bukowiński 1623 chr. 83 żyd. summa 22,922 chr. 2698 żydów. — Do 15. Kwietnia odstawiono 16,208 chr. 841 żyd., resztuje 6614—1880.

Z Przemyskiego 25. Kwietnia. — Książę ruscy w całej Galicji odebrali od rady Sto Jurskiej następujące w języku rutenkim wezwanie:

Dzień 3. Maja 1848. r. jest dla Rusinów Galicji szczęśliwym i wspaniałym dniem, w tym za zezwoleniem najdobrotliwszego cesarza Ferdynanda I. powinności pańszczyznane, a Rusin od niewolniczej zależności jest uwolnionym. Będąc dotąd cudzą własnością, stał się swobodnym, wolnym człowiekiem; lżej odetchnęła pierś jego, w duszy objawiło się uczucie wyższej godności, za którą od mnogich lat tęsknił. Dzień święty, wielki, uroczysty, zbawienny dla ziemi Halicza! Dzień radości i wesela nie

tylko dla tych, co dotąd w poddaństwie jęczeli, lecz dla każdego prawego, dobrze myślącego Rusina. Albowiem okowy haniebnego poddaństwa nie tylko tych gniołły i ponizaly, którzy nieszczęśliwie mu podlegać musieli, lecz stłumiały ducha całego narodu nie pozwalając rozwinąć mu się według darów, jakie mu Bóg udzielił od wieków! Dzień więc oswobodzenia od pańszczyzny jest zarazem dniem powstania naszego narodu z nieszczęsnego i tak długoletniego zaumarcia! Cześć i chwała Wszechmocnemu Bogu za ten 3. Maja, w którym ludom ruskim zajaśniał pierwszy rozweselający promień przyszłości!

Niech będzie chwała i najdobrotliwшему monarsze, który, obdarzwszy wspaniałomyślnie ludy swe ustawą konstytucyjną, zniósł pańszczyznę aby wszystkich zarówno zrobić uczestnikami tejże ustawy i usposobić do nowego życia konstytucyjnego. Sława tym wszystkim którzy tę radość naszą uczuciem miłości bliźniego dzielają. Ruskie zaś serca niech się weselą i biją z uczucia wiecznej wdzięczności. Niem to ożywiona główna rada ruska uznała za rzecz godną, aby to zbawienne dzieło oswobodzenia uczcić w narodzie na wieczne czasy postanawiając święto uroczyste narodowe w dniu 3. Maja według ruskiego a 15. Maja według łacińskiego kalendarza. Dzień ten cała ruska kraina rocznie ma obchodzić solennym nabożeństwem dziękczynnym, z odpowiednią nauką duchowną i pieniem: »Ciebie Boże chwalimy.« Uroczystość ta w tym roku odbędzie się dnia 3/15. Maja tylko we Lwowie, we wszystkich zaś wsiach i miastach ruskich zaraz następną niedzielę, a na przyszłość będzie się wszędzie w tenże sam dzień 3/15. Maja odprawiała. Szanowni obywatele ruscy tak sielanie jak i mieszczanie mają mieć w każdej parafii figurę Krzyża Śgo z napisem Pamiątka oswobodzenia w d. 3. Maja 1848. Figury te już w tym roku przy uroczystym obchodzie w otwartym i godziwym miejscu mają być postawione pomiędzy 4 lipami, które wprzód posadzić należy aby się przyjęły i aby je pielęgnować aby rosły na wieczną pamiątkę.

We Lwowie jako stolicy ruskiego kraju dzień ten obchodzon będzie z największą uroczystością, do której przyczyni się tak nader rzadki obchód jubileuszu czyli drugich prymasa, metropolity Galicyi i Lodomeryi, Michała 50 lat urząd kapłański sprawującego. — Aby zaś cały naród ruski mógł w tej uroczystości brać udział wzywamy: 2) Aby każda gromada wyprawiła choćby tylko jednego z pomiędzy siebie członka na ten dzień do Lwowa. 2) Nieograniczając dobrych w niesieniu ofiar, wzywamy aby każdy po jednym krajcarze złożył, a tём przyczynili się wszyscy do kosztów tej prawdziwie narodowej uroczystości. Pospieszcie prawi Rusini z datkiem swym do kapłanów swoich którym polecimy odbieranie tej składki i odesłanie nam ich w jak najkrótszym czasie. Połóż gospodarzu krajcar na ofiarniku ojczyzny i pomnij radośnie na dzień 3. Maja, który z poddanego zrobił cię samodzielnym panem. Wypraw ojciec syna zarobić ten krajcar i powiedz mu jak ta praca, przedtём tak poniżająca Rusinów, od 3. Maja owoc raju przynosi. Daj tatku dziecinie mały krajcar niech go sama do składki zanieśie i nakaz jej dziękczynną modlitwę, iż nie zasnęła poddaństwa, które dopiero dzień 3. Maja zrzucił. I wy zacne żony, wstydlive dziewice, które dopiero dzień 3. Maja zrzucił. I wy zacne żony, wstydlive dziewice, nie raz tak nieładzko znieważone! Już się wasze serca zakrwawiać nie będą wstydem gorszym od bólu kary! Któż z większą jak wy radością, zanieśie swój mały datek na uczczenie 3. Maja uwalniającego was od takiej sromoty! Dzisiaj przy pracy tylko ochota i słusznа płaca. Nieście wszyscy swą ofiarę jako swobodne objawienie waszej gotowości, przyczynicie się ku uczczeniu sławy narodu. Okażmy spolem nieprzyjaciolom naszym, że w Galicyi Rusini są i żyją!

Program religijnego obchodu i narodnej uroczystości na dn. 3. (15.) Maja. Zrana o 4tej wystrzaly armatnie i bicie dzwonów wszystkich cerkwi we Lwowie ogłoszą uroczystość mieszkańcom. O godzinie 10tej na przystrojonym stósownie placu św. Jerzego w przytomności zaproszonych wszystkich c. k. urzędników tak wojskowych jako i cywilnych, przy asystencyi wojska i salwach z ręcznej broni, odbędzie się msza ś. odprawiona przez prymasa metropolitę z zaproszonymi biskupami i klerem. Dla wezwanych gości i Wysłanników z prowincyi będą przeznaczone miejsca. Po ewangelii będzie nauka a po skończeniu mszy św. druga nauka. Przy tём nabożeństwie będą się poświęcać krzyżki na pamiątkę dnia tegoż; z jednej ich strony będzie wizerunek Zbawiciela, z drugiej napis: 3ci Maj 1848.

w pamięć nadanej swobody. Krzyżki takie wezwanym gościom i wysłannikom będą rozdawane; zresztą będą rozprzedawane każdemu kto je mieć zechce. Na to nabożeństwo wezwani będą wszyscy należący do cerkwi lwowskich świeckich, tudzież Bazylianie od ś. Onufrego i parochy sąsiedzcy Lwowa z processyami. Po południu w pojezuickim ogrodzie będzie zabawa rusko-narodnia z ruskim teatrem, stósownem widowiskiem (tableau) i fajerwerkami. Wysłannicy gromad z prowincyi swym własnym lub swych gromad kosztem przybyć na tę uroczystość winni, tutaj zaś wolny wstęp wszędzie mieć będą. Wzywamy też wszech-zacne dziewice ruskie, by ile możności na tę uroczystość w rusko-narodni strój przybrane były. Zacnych dusz pasterzy obowięzujemy niniejszём, aby tę odezwę jak najprędzej owieczkom swym ogłosili i wykonaniem zawartych w niej poleceń zajęli się, i składkę zebrawszy odesłali nam ją przez pocztę w listach opłaconych, lub przez ruskie rady okręgowe.

Z głównej rady ruskiej we Lwowie d. 23. Marca (4. Kwietn.) 1849. r.  
(podp.) Kaziemski. Malinowski, sekret.

### Multany i Wołoszczy na.

Bukareszt, 17. Kwietnia. — Jenerał rossyjski Lüders został odwołanym a nawet w miejsce jego korpusu inny nastąpi z Wołynia. Gabinet petersburski zapomnieć niemoże, jakiego doznał pokrzywdzenia na honorze, przez klęskę zadaną wojsku rossyjskiemu. W instrukcyi Lüdersa wyraźnie stało, że powinien się wstrzymać od wszelkich wątpliwych ruchów. Jak Rossyanie podchlebiają dowódcem tureckim, najlepszy mamy dowód z rozsypywanych pomiędzy nimi pieniędzy i orderów rossyjskich. Przed kilku dniami otrzymał Fuad Efendi i Omer basza order Stj Anny pierwszej klasy, Kerim basza order Stego Stanisława, pierwsi dostali swe ordery w brylantach. Sekretarze tureccy Rusten bej, Suraja bej i Ramzi Efendi otrzymali order Stj Anny 3 klasy. Podoficerowie obu armii to jest tureckiej i rossyjskiej wyprawiają sobie fety za pieniądze rządowe, bo się obawiają, ażeby nienawiść rodowa żołnierstwa nie uniosła i nieprzyszło do mimowolnego boju, na który się już po kilka razy zanosilo. Co tam dzienniki donosiły, że Turcy wystąpili z sympatyami dla armii Bema, kiedy gnał przed sobą Rossyan przez Rothenturmski wąwóz, jest bajką, ponieważ konsulowie owszem rossyjski i austriacki widząc gnane swe wojska przez jenerala Bema za granice Wołoszczyzny, tak byli przerażeni, że wezwali pomocy armii tureckiej, aby ta przez manifestacyą i wystąpienie swoje na granicy wstrzymała wojska węgierskie od dalszego pościgu.

### Indye Wschodnie.

Rząd angielski na przedstawienie kompanii wschodniej indyjskiej, niezadowolniony z działań lorda Gough wodza naczelnego armii indyjskiej, zamianował Karola Napier na miejsce jego. Lecz w chwili, kiedy ten ostatni opuszczał Marsylią, udając się na miejsce swego przeznaczenia, z Indyi nadeszły wiadomości zupełnego nad Indyanami zwycięstwa, które odniosło wojsko angielskie dowodzone przez lorda Gough. Oto są szczegóły działań wojennych, jak je znajdujemy w dzienniku la Presse. »Obie armie stały naprzeciw siebie od trzech tygodni, wzmacniając każda swą pozycyą, jakby miały odbywać nawzajem regularne oblężenie: armia Sików w Rassoul, angielska w Techillianwalla. Bateria ustawiona na rogu okopów, niepokojąca obóz Sików, zmusiła Chery-Singha do zwinienia namiotów i do opuszczenia Rassoul 6. Lutego; armia indyjska udała się na północ. Lord Gough nie był gotów do ruchu, (ponieważ dywizya której oczekiwał z Multan i Lahoru była jeszcze nie nadeszła,) nadto zbywało mu na wielbłądach potrzebnych do transportu. Dopiero więc 16. główna siła mogła wyruszyć w pochód, udając się za nieprzyjacielem, który zdawał się jej unikać. Czas wszakże stracony był nie oszacowany. Ruchy strategiczne wojska Sików udającego się na lewy brzeg rzeki Dzelam zdawały się okazywać, że zamiarem Chery Singha było opanowanie przejścia tej rzeki, aby w razie przebrnięcia mógł cofnąć się w kraje górzyste Hazareh rządzone przez jego ojca. Taktyka ta była dość zręczna, bo choćby Chery-Singh nie mógł zasłonić Pandzabu od opanowania przez Anglików, dawała ona Sikom możność przedłużenia wojny partyzanckiej, któraby była wielce szkodliwą Anglikom. — Przez zbytek zaufania w siebie, jenerał Sików popełnił błąd niezmierny, opuszczając brzegi Dzelam i dopuszczając wyrzucenia siebie na ogromne płaszczyny leżące między tą rzeką a Tchenabem. (Dok. nast.)

W księgarni Żupańskiego są do nabycia:  
Pisma Karola Balińskiego.  
Cena 7 Złp.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Położona w powiecie Gnieźnieńskim majątność Witkowo cum attinentiis, otaxowana przez Landsząftę na Talarów 72,337. sgr. 13. fen. 1., ma być sprzedaną na dniu 27. Września 1849. r. zrana o godzinie 10. w domu sądowym przyszłego Sądu powiatowego w Gnieźnie.

Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemiański w Rawiczu,  
dnia 21. Lutego 1849.

Dom w mieście Rawiczu pod Nrem 374. położony, do miasta tegoż należący, oszacowany na 5276 Tal. 25 sgr. wedle taxy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Września 1849. przed południem i po południu w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Trawa okolo fortyfikacyi jakoteż kawalek roli u stoku cytadeli ś. Rocha z prawej strony tójże położony, mają być najwięcej dającym publicznie wydzierżawione. W tym celu wyznaczonym został termin w miejscu na d. 7. Maja.

Mający chęć dzierżawienia wzywają się niniejszём na termin wspomniany z nadmienieniem, że termin ten odbędzie się o 8mej godzinie zrana w tak nazwanej bramie cmentarzowej i na nim ogłoszone zostaną warunki dzierżawy. Poznań, dnia 1. Maja 1849. r.

Król. Dyrekcja budowy twierdzy.

Dobrych kartofli szefel po 2 Złt. dostać jeszcze można u H. Bartholda,  
pod Nr. 6. i 7. Królewskiej ulicy.

Z dniem 1. Maja rozpoczyna się pasienie bydła na zadzierżawionych przezemnie łakach miejskich. Chcący bydło swoje na to pastwisko poselać, raczą poprzednio złożyć na ręce moje 3 Tal. 10 sgr. od każdej krowy.

Samuel Weitz, ulica Wroniecka Nr. 4.